

04/05/2021 09:36, aktualizacja: 16/06/2021 09:52 | Zamieścił: Mirosław Oleksiak

Dobre, bo mazowieckie: Stylowe rzemiosło



Autor: Fot. arch. prywatne

Klasyczne, nowoczesne, stylowe, wykonane z litego drewna, odziedziczone po prababci czy industrialne – wybór jest bogaty niezależnie czy szukamy wyposażenia do domu, biura czy gabinetu lekarskiego. Mazowieckie meble podbijają nie tylko rodzimy rynek. A fachowcy z tej branży są cenieni i poszukiwani na rynku pracy.

Polska jest w Europie potęgą w eksporcie mebli – w 2018 r. uplasowała się na pierwszej pozycji

Portal Biznesmeblowy.pl, <https://www.biznesmeblowy.pl>, stan na 9.04.2021.1 . Meble znad Wisły trafiają głównie do krajów Unii Europejskiej, a największym odbiorcą są Niemcy, Czechy, Wielka Brytania i Francja

Biuro Strategii i Analiz Międzynarodowych, lipiec 2020, raport „Wpływ światowej pandemii koronawirusa na branżę meblarską”, www.wspieramyeksport.pl2

.W tym sukcesie mają bez wątpienia swój udział także producenci z Mazowsza. Nie brakuje wśród nich dużych firm, jak i mniejszych biznesów, których produkty również cieszą się uznaniem.

Jest praca, jest płaca

Piotr Choiński, współwłaściciel JC Meble z Grabianowa (pow. siedlecki) założył firmę w 2007 r., a pracę w branży rozpoczął, będąc studentem.

– Studiując pedagogikę, dorabiałem przy montażu mebli. Zobaczyłem, że są z tego pieniądze, ale nie są to kwoty, które mogą działać na wyobraźnię. To praca rzemieślnicza, ale rzemieślnik, który zna się na swojej pracy jest godny swojego wynagrodzenia – uważa.

Wicemarszałek **Wiesław Raboszuk** podkreśla, że wykształceni i mający doświadczenie zawodowe pracownicy są podstawą gospodarki naszego regionu. A **Mirosław Dziejicki**, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku (instytucja samorządu Mazowsza) zaznacza, że zapotrzebowanie rynku pracy na zawody związane z produkcją mebli jest ogromne i prognozuje, że jeszcze wzrośnie. A takie kierunki jak: technik technologii drewna, cieśla, dekarz, stolarz i tapicer mają największą przyszłość.

– Wykwalifikowanych i kreatywnych stolarzy, tapicerów, cieśli czy dekarzy rynek zatrudnia od ręki. Zarobki tych osób to na początek minimum 4–4,5 tys. zł netto. W miarę doświadczenia mogą się podwoić. Prace w tych zawodach może znaleźć praktycznie każdy, również osoby z niektórymi dysfunkcjami – o tym decyduje lekarz medycyny pracy – informuje dyrektor szkoły drzewnej. I dodaje: – Motorem napędowym dla rozwoju wspomnianych zawodów jest budownictwo mieszkaniowe, potrzeba wyposażania mieszkań w różnego rodzaju meble i zabudowy meblowe, ale również konieczność wykonania profesjonalnej renowacji używanych sprzętów. Bardzo dynamicznie rozwija się też budownictwo drewniane, dające zatrudnienie dla cieśli i dekarzy.

Ekspert przekonuje, że zapotrzebowanie na te zawody dopiero się zaczyna. A zakres działań jest szeroki, co widać w ofertach rodzimych przedsiębiorstw.

Fotel dla dentysty i prezesa

Firma JC Meble **Piotr Choiński** projektuje i wykonuje meble kuchenne, sklepowe, biurowe, szafy oraz garderoby na indywidualne życzenie klienta.

– Robimy także meble nietypowe, np. na potrzeby zakładów stomatologicznych, takie, których klient nie dostanie w sieciówce i nie każdy zakład rzemieślniczy jest w stanie je wykonać – zaznacza.

Zleceń ma mnóstwo, także spoza najbliższej okolicy, ale właśnie z uwagi na ich mnogość ogranicza działalność wyłącznie do Siedlec i powiatu siedleckiego.

– Zamówiony u nas mebel dziś może być zamontowany najwcześniej w lutym 2022 r. – przyznaje pan Piotr. – Ze względu na długi termin realizacji wielu klientów odchodzi z kwitkiem, ale wielu zostaje, bo ma do nas zaufanie. Wyróżnia nas punktualność i uczciwość. Przez 12 lat nigdy nie spóźniłem się na montaż. Klient otrzymuje dokładnie to, co zamówił. Staramy się być cały czas na bieżąco z najnowszymi trendami, uczestniczymy w targach w Polsce i za granicą. Współpracujemy z projektantkami od wykańczania wnętrza. Wskazują nam nowe możliwości, zlecają zadania do realizacji, co wymaga od nas ciągłego doskonalenia się i nowych materiałów. Robimy rzetelne wyceny, a ustalona cena nie jest zmieniana do końca. Stąd dobre opinie i dużo pracy.

Na brak zajęcia nie narzeka także **Marek Soboń**, właściciel spółki DREWSTYLMEBEL (DSM) z miejscowości Karolina k. Góry Kalwarii. Zatrudnia ponad 30 pracowników przy produkcji i montażu mebli. Pracują z nim także dwaj jego synowie (w tym jeden jest absolwentem Szkoły Drzewnej w Garbatce-Letnisku).

– Jestem samoukiem. Doświadczenie w tej branży zdobywałem w pracy za granicą. Kiedy wróciłem do kraju, zacząłem od układania paneli i boazerii, i to stało się moim źródłem utrzymania. Uczyłem się na własnych błędach, krok po kroku zdobywałem praktykę, podejmując się coraz większych wyzwań – pan Marek wspomina początki swojej działalności.

Firma działa głównie na rynku inwestycyjnym, ale realizuje też zlecenia klientów indywidualnych. Meble z Karoliny są przede wszystkim na wyposażeniu firm, biur, sieci banków. Powstają z litego drewna, płyt drewnopodobnych, lakierowanych. Firma wykonuje również meble tapicerowane.

– Standardowo na realizację zamówienia mamy 6 tygodni. Są zlecenia, które robimy krócej, w 3–4 tygodnie, a te bardziej skomplikowane bywa że i w 2 miesiące. Materiały pochodzą od naszych stałych dostawców, głównie z Warszawy – przyznaje Marek Soboń, którego zakład działa na rynku krajowym i w niewielkim stopniu także zagranicznym. – Kiedyś wykonywaliśmy dużo mebli do Niemiec. Teraz testujemy współpracę z rynkiem skandynawskim.

A co wyróżnia tę firmę spośród innych z branży?

– Największym atutem jest doświadczenie w realizacji bardzo dużych projektów oraz solidność i wszechstronność. Ten rynek jest trudny, dużo jest nierzetelnych wykonawców. Działamy 23 lata i wciąż się rozwijamy. Dla klienta to gwarancja, że doprowadzimy jego projekt do końca. Kontrahenci chcą z nami współpracować, bo wiedzą, że mogą na nas liczyć – podkreśla właściciel spółki.

Meble z duszą

Również 23 lata na rynku działa **Aneta Bukowska**. Zajmuje się renowacją zabytkowych sprzętów w Galerii Sztuki „Stara Praga” w Warszawie – firmie rzemieślniczej, działającej nieprzerwanie od 1981 r.

Pani Aneta jest także nauczycielem w Szkole Drzewnej w Garbatce-Letnisku. Od 11 lat prowadzi bloga „Starych mebli czar” i jest przekonana, że stare meble mają to coś, czego próżno szukać w nowoczesnych.

– Dlaczego? Bo każdy jest inny. Z uwagi na oryginalność materiału, jakim jest drewno, nie ma dwóch takich samych egzemplarzy, chociaż mogą się stylowo powtarzać. Ich urok bierze się z historii, którą ze sobą noszą. Bardzo wiele mebli, które trafia do pracowni, przekazywanych jest z pokolenia na pokolenie, pochodzą z domu rodzinnego obecnego właściciela. Sentymentalne historie związane z takim przedmiotem – biurkiem, biblioteczką – były i są wciąż silne i doceniane. I to przyciąga – przyznaje.

Jej przygoda z renowacją mebli rozpoczęła się, gdy była licealistką.

– Pracę w Galerii „Stara Praga” rozpoczęłam, mając 17 lat. Prowadził ją wówczas pan Stanowski, tata obecnego właściciela. Przyjmował młode osoby do prostych prac stolarskich. Traktowałam to jako dorywczą pracę. Po maturze i studiach zaczęłam poświęcać coraz więcej czasu temu zajęciu. Kontakt z klientami, pomoc w prowadzeniu firmy – to trwa do dziś.

Usługi z zakresu renowacji są teraz bardzo na czasie, a specjaliści poszukiwani.

– Wynika to z szerokiej możliwości zakupu i pozyskania starych mebli, począwszy od bazarów, giełd staroci, po oferty w internecie i antykwariaty, a pracowni rzemieślniczych nie jest aż tak dużo. Na szczęście młodzi ludzie coraz częściej stawiają na rzemiosło, powstają małe pracownie.

Kobieca estetyka

Zdaniem ekspertów z branży, w tym obszarze będzie jeszcze tendencja wzrostowa, choć produkcja czy renowacja mebli to często ciężka praca fizyczna. Potrzebne są też inne predyspozycje.

– Cierpliwość, tej pracy się nie podgoni – mówi Aneta Bukowska. Zaś Marek Soboń dodaje, że przydatne są zdolności manualne oraz chęci do pracy. Z kolei Piotr Choiński poza cierpliwością wskazuje także na precyzję, samodyscyplinę oraz umiejętność pracy w grupie.

– Kreatywność, terminowość, mobilność oraz łatwość nawiązywania kontaktów z przełożonymi i klientami to podstawa – wymienia dyrektor Mirosław Dziedzicki i podkreśla, że przekonanie o tym, iż zawody związane z produkcją mebli są tylko dla mężczyzn, to już przeszłość. – W tej branży doskonale odnajdują się również panie. Poprzez swoją wrażliwość wykazują się niejednokrotnie większą niż panowie estetyką w wykończeniu mebli, designie i aranżacji pomieszczeń.

Niezależnie od płci wszyscy pracownicy zmagają się z pandemią, która również w branży meblarskiej odcisnęła piętno.

– Stracił mały polski biznes, bo blisko 85 proc. mających kłopoty finansowe z tej dziedziny to jednoosobowe firmy. Szczególnie ucierpeli producenci, którzy nie mogli z dnia na dzień odesłać pracowników, ani przenieść działalności do internetu – zauważa **Konrad Wojnarowski**, przewodniczący sejmikowej Komisji Promocji Województwa Mazowieckiego i Współpracy Zagranicznej.

Marek Soboń przyznaje, że w przypadku jego firmy ubiegły rok był gorszy niż poprzedni, ale jeszcze nie taki zły. Za to w obecnym widać już niepokojące tendencje.

– Daje się zauważyć, że pandemia ma ogromny wpływ na zachowania ludzi. Są zmęczeni sytuacją, dużo trudniej się współpracuje. Poza tym, firmy się przekształcają, przyjmują inne modele sprzedaży. Widać niepewność.

Odmienne zdania jest **Piotr Choiński**.

– Mamy więcej zamówień, bardzo dużo telefonów. Trudno jednoznacznie powiedzieć, dlaczego: czy złożyła się na to opinia o firmie, bo mamy zlecenia wyłącznie z polecenia, czy dlatego, że Polacy nie wyjeżdżali i lokowali pieniądze w nowe meble.

Radny **Konrad Wojnarowski** przekonuje, że potrzebujemy dzisiaj odpowiedniej strategii nie tylko w obszarze ochrony zdrowia, ale także odbudowy polskiej gospodarki, w tym polskich firm lokalnych, a przez to również zapewnienia dobrych warunków pracy.

– Najlepiej te potrzeby znają osoby, które są blisko ludzi – samorządowcy, dlatego tak ważne jest, aby mogli uczestniczyć w rozdziale środków z Krajowego Planu Odbudowy. Należy spojrzeć w przyszłość dalekowzrocznie, z myślą o naszych dzieciach. Pomocniczość, samorządność, transparentność, uczciwość – tego należy wymagać od naszych decydentów.

Mirosław Dziedzicki

dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku

Zapotrzebowanie rynku pracy na zawody związane z produkcją mebli jest ogromne. Dzisiejsze szkolnictwo zawodowe nie jest w stanie przygotować wystarczającej liczby absolwentów dla zaspokojenia potrzeb pracodawców w tym zakresie. Przyczyn jest kilka. Najbardziej dotkliwa to niż demograficzny, który przekłada się na braki kadrowe. Druga to możliwości i mobilność wykształconych absolwentów szukających z dobrym skutkiem finansowym zatrudnienia za granicą. A trzecia – moim zdaniem najbardziej istotna – to przekonanie młodych ludzi oraz ich rodziców do kształcenia zawodowego i uświadomienie, że to najlepsza inwestycja w młode pokolenie.

Warto wiedzieć, że:

- Na Mazowszu na koniec marca br. było zarejestrowanych 4611 firm zajmujących się produkcją mebli, zaś na koniec grudnia 2020 r. było ich 4578 (Źródło: Baza Publikacyjna REGON)
- Fachowców, którzy zajmują się produkcją mebli kształci Zespół Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku, będący instytucją Samorządu Województwa Mazowieckiego.

[Firma JC Meble Piotr Choiński specjalizuje się m.in. w produkcji mebli kuchennych, sklepowych, biurowych \(](#)



[Fot. arch. firmy JC Meble](#)

W Drewnstyl-Mebel przy produkcji i montażu mebli pracuje ponad 30 osób



Fot. arch. prywatne

Zapotrzebowanie rynku pracy na zawody związane z produkcją mebli jest obecnie bardzo duże



Fot. arch. ZSDiL w Garbatce-Letnisku

Fachowców, którzy zajmują się produkcją mebli kształci Zespół Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku, instytucja Samorządu Województwa Mazowieckiego



Fot. arch. ZSDiL w Garbatce-Letnisku

Szkoła Drzewna w Garbatce-Letnisku kształci m.in. techników technologii drewna, cieśli, czy dekarzy



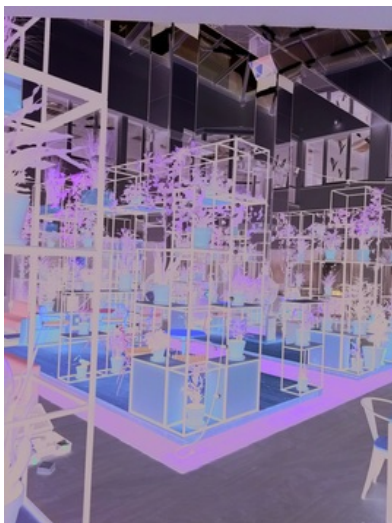
Fot. arch. ZSDiL w Garbatce-Letnisku

Uczniowie Szkoły Drzewnej w Garbatce-Letnisku potrafią wykonać z drewna nie tylko meble



Fot. arch. ZSDiL w Garbatce-Letnisku

Meble z Drewny-IMebel (DSM) z miejscowości Karolina k. Góry Kalwarii chętnie wykorzystują do aranżacji swoich pomieszczeń firmy or sieci banków



Fot. arch. prywatne



Fot. arch. prywatne

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl